GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nro. 122. 31. Lipca 1816.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Nagradzaiąc N. Cesarz i Król gorliwe usługi poleconych sobie chwalebnie Urzędników Galicyyskich, raczył mianować pierwszego Kommissarza cyrkułowego W. Franciszka Hehn de Rosenhain, i drugiego Kommissarza cyrkułowego W. Nemethy, Sekretarzami guberniialnymi; drugiego Kommissarza cyrkułowego, W. Ludwika Sertz de Ottersheim, pierwszym takimże Kommissarzem, trzecich Kommissarzy cyrkułowych WW. Dominika Kabath i Franciszka Winkler, drugimi takimiż Kommissarzami, a Radce Magistratu Lwowskiego W. Jana Home, trzecim Kommissarzem cyrkułowym.

C. K. Rząd kraiowy Galicyyski wydał następuiące okólniki, (które w urzędowem tłómaczeniu umieszczamy):

I. Jako dokładnieysze przepisy Patentu finansowego z dnia 1. Czerwca r. b. względem osobistego podatku, rozporządza się stosownie do wydanego pod dniem 30. Czerwca r. b. naywyższego prezydyalnego dekretu nadworney Kancelaryi, do ścisłego zachowania to, co następuie:

1) Podatek osobisty za rok woyskowy 1816 ma ieszcze w papierowych pieniądzach i w dotychczesney kwocie 2 Zr. bydź zapłaconym.

2) Zacząwszy od 1. Listopada 1816, powinien osobisty podatek za rok woyskowy 1817 opłacanym bydź w wymierzoney Patentem finansowym kwocie po 30 kraycarów od głowy, a to wyłącznie w banknotach.

3) W przypadku, gdzie należytość osobistego podatku iedney familii, nie dochodzi ilości iedney bankoty naymnieyszego gatunku, może należytość od teyże familii tak, iak od podatkuiących poiedyńczych osób, złożoną bydź w monecie kruszczowey; iednakowoż zostaie w swey mocy przepis 790 §fu Patentu finansowego, według którego Dominia i Magistraty trudniące się wybieraniem osobistego podatku, całkowitą wypłatę poiedyńczych kwot podatkowych, nawet chociażby takowe w kruszczowey tylko monecie były złożonemi, wyłącznie w banknotach do Kass cyrkułowych oddawać powinny. Na koniec maią

4) poboru procenta do owey stosować się ewaluacyi, w iakiey wypłaca się podatek.

We Lwowie dnia 12. Lipca 1816.

(Następuią podpisy.)

II. Jako dokładnieysze przepisy Patentu finansowego z dnia 1. Czerwca r. b. względem zarobkowego podatku, rozporządza się nnieyszem stosownie do wydanego pod dniem 30tym Czerwca r. b. naywyższego prezydyalnego dekretu Kancelaryi nadworney, do ścisłego zachowania to, co następuie:

1. Należący za rok woyskowy 1816 zarobkowy podatek, wraz z 50 procentowym dodatkiem, ma bydź tak dalece w papierowych pieniądzach zapłaconym, iak dalece tenże do zapłacenia w wyznaczonych terminach Styczniu i Czerwcu r. b. od prowadzonego iuż natenczas zarobkowego sposobu wymierzonym został, albo iuż powinien był bydź wymierzonym; albo też, iak dalece takowa należytość także w ciągu bieżącego roku woyskowego od iakowego przed 1. Sierpnia r. b. udzielonego rzemiosła czyli pozwolenia zarobkowego sposobu, wyznaczoną zostanie.

2. Podatek zarobkowy od pozwoleń owych rzemiosł i zarobkowych sposobów wyznaczyć się maiący, które iuż po 1. Sierpnia r. b. udzielonemi zostaną, płaconym będzie na ratę ostatniego kwartału bieżącego roku woyskowego, mianowicie za miesiąc Sierpień w monecie kruszczowey albo w banknotach, za resztę zaś miesięcy, to iest za Wrzesień i Październik 1816, iako też w nadchodzących terminach wypłat za następuiący woyskowy rok przypadaiących w ogólności, wyłącznie w bankotach, iednakowoż bez opłacenia 50 procentowego dodatku.

3. Jeżeli w przypadku takowym, gdzie rata powinności poiedyńczych, zarobkowemu podatkowi podlegaiących osób, iuż więcey w papierowych pieniądzach złożoną bydź nie może, lecz w banknotach zapłaconą bydź musi, należytość zapłacić się maiąca nie dosięga ilości iedney banknoty naymnieyszego gatunku, tedy może wprawdzie sam podatek od obo-

X

wiązanego do zapłacenia złożonym bydź w monecie kruszczowey, iednakowoż zostaie w tey mierze §. 7my finansowego Patentu w zupełney swoiey dzielności; gdyż trudniące się wybieraniem podatku zarobkowego Państwa i Magistraty, powinny ogólne złożenie tegoż, w papierowych pieniądzach iuż więcey składać nie dozwolonego podatku zarobkowego, nawet chociażby poiedyńczo, tylko w kruszczowey płaconym był monecie, od 1. Września zacząwszy, wyłącznie w banknotach do Kassy cyrkularney uskuteczniać.

4. Poboru procenta dla gruntowych Zwierzchności i Magistratów stosować się będą do owey ewaluacyi, w iakiey podatek złożonym został; będą ie zatem pobierać za ten czas, gdzie podatek ieszcze w papierowych płaci się pieniądzach, także w tychże samych, potem zaś w monecie kruszczowey, albo w banknotach.

We Lwowie dnia 12. Lipca 1816.

(Następuią podpisy.)

Trzecim okólnikiem zakazane iest bezprawne noszenie uniformu Urzędników kraiowych, pod karami w Kodexie kryminalnym oznaczonemi; zabronione oraz na liberyach strzeleckich i lokayskich hafty przez Urzędników używane, a to pod karą pieniężną, aresztu i zniszczenia haftow.

Czwartym okólnikiem pozwolone wprowadzanie win Lombardzko-Weneckich do dawnych Prowincyi Austryackich, za opłatą od wiadra cła wchodowego po 36 kraycarow od win ordynaryynych, a po 3 Zr. od lepszych, wraz z dopłatą 50 procentu cłowego i należytości, w różnych mieyscach dotychczas trwaiących.

Piątym okólnikiem zniesioną iest od 1go Sierpnia r. b. akcyza ustanowiona na kakao, cukier kandysowy, rafinowany i tłuczony, tudzież na mąkę cukrową i syrop.

Z *Wiednia d.* 23. *Lipca.* — N. Cesarz i Król rozkazał naywyższym swoim listem gabinetowym, datowanym w Baaden d. 11. b. m., utworzyć dla urządzenia spraw handlowych Kommissyę nadworną, maiącą się pod dozorem Ministerium Przychodów zatrudniać proiektami do popraw w tey części administracyi kraiowey, a przytem mieć wzgląd na stosunki i interes poiedyńczych Kraiow dziedzicznych i całey Monarchii. Prezydencyą tey Kommissyi i bezpośrednie kierowanie oneyże powierzył N. Pan Kawalerowi Stahl, swoiemu rzeczywistemu taynemu Radcy i Wice-Prezesowi centralney urządzaiącey Kommissyi nadworney.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytania.

Izba niższa uchwaliła ieszcze na ostatniem posiedzeniu swoiem z doradzenia Lorda Castlereagh a adres podziękowania Xięciu Wellingtonowi, za usługi przez Wodza tego Oyczyznie czynione. Gdy Wellington d. 2. Lipca przeieżdżał przez park S. Jakóba, poznał go lud i powitał głośnym okrzykiem: Ura! Lud cisnął się do powozu, a każdy usiłował, iak dalece szybka dozwalała iazda, uchwycić go za rękę i ścisnąć (*shake hands*). Xiążę Wellington przywiózł ze sobą z Francyi czterech Adjutantów, a między nimi Lordów Sommerseta i Hilla.*)

Kolossalny posąg Napoleona, przywieziony z Paryża, wypakowano w Towerze i zawieziono do Carltonhouse (pałacu Xięcia Rejenta), zkąd go po kilku dniach wzięto i w Muzeum Angielskiem postawiono. Gazeta Kuryer, chcąc zaostrzyć ciekawość czytelników swoich, doniosła o przywiezieniu tego posągu pod napisem: Arrival of Bonaparte in London. (Przybycie Bonapartego do Londynu).

Pierwszych dni Lipca zawinęły do portow Angielskich 3 okręty, które d. 13. i 15. Maia z wyspy S. Heleny wypłynęły. Nic tam nowego nie zaszło. Napoleon Bonaparte wydaie ciągle niemało pieniędzy. P. Bower, Kapitan iednego z tych okrętow, rozmawiał z Napoleonem, który go się zapytał: „Pod czyiem dowództwem służyłeś WPan?“ A gdy ten odpowiedział: „Pod Hrabiego St. Vincent?“ zawołał Bonaparte: „Ach! to zacny człowiek, bardzo dobry Woiownik morski, i ieden z nayw iększych, iakich kiedy miała Anglia. Czy nie on to dowodził pod Kadyxem i wysłał Nelsona na ściganie mię do Egiptu?“ — „Tak iest, on; odpowiedział Kapitan. Spytał znowu Bonaparte: „Czyś WPan był z nim w bitwie niedaleko przylądka St. Vincent?“ Nie; odpowiedział Kapitan. — „Gdy WPan powrócisz do Londynu — rzekł Bonaparte — oświadcz moie pozdrowienie Lordowi St. Vincent, pozdrowienie starego żołnierza dobremu staremu bohaterowi morskiemu.“ Wspomniony Hrabia ma lat 83.

*) Według doniesień z Bruxelii, spodziewano się Xięcia Wellingtona około środka Lipca znowu w główney iego kwaterze Cambray, zkąd, iak powiadaią, uda się potem do Sedanu i Kolmaru.

Francya.

O wzmiankowanym (*w preszłym numerze gazety uaszey*) i odkrytym w Paryżu spisku na życie Xięcia Wellingtona, nayznakomitszych Officerów Angielskich i młodszych Xiążąt rodziny Króla Francuzkiego, którzy się d. 25go Czerwca na balu u Wellingtona znaydowali, zawiera gazeta Londyńska Kuryer z dnia 2. Lipca następuiący artykuł:

„Potwierdza się zupełnie wiadomość o piekielnym zamachu na życie Xiążęcia Wellingtona, którą przesłał nam korrespondent nasz z Paryża. Znaleziono w pałacu Xiążęcia dwie beczki prochu i dwie beczki oleiu. Dway Paziowie iego odkryli spisek.“

List prywatny z Paryża pod d. 29tym Czerwca (umieszczony w późnieyszym numerze Kuryera) zawiera o tym spisku następuiące szczegóły:

„Jeden ze służących Pana Astona, stoiąc na ulicy przed pałacem, spostrzegł wychodzący dym z piwnicy onegoż, i uwiadomił o tem natychmiast służących Xiążęcia. Jeden z nich, który był dawniey w służbie Napoleona, wszedł pierwszy do piwnicy i uyrzał prochem potarty lunt, a w bliskości iego kilkanaście ostrych ładunków, kilka funtów prochu i dwie beczki oleiu. (Oley należał do mieyscowey własności i był chowany w tey piwnicy.) Zgaszono natychmiast lunt i wodą zlano ładunki. Xiążę Wellington przekonawszy się, że niemasz iuż żadnego niebezpieczeństwa, rozkazał natychmiast użyć wszystkiego, dla ukrycia przed gośćmi tego zdarzenia. Bardzo podobną do prawdy iest rzeczą, że zdraycy i podpalacze mieli zamiar rozlewu krwi podczas nieładu, któryby powstał był z pożaru. Sądzą teraz powszechnie, że zapalone lunty rzucono ze strony pól Elizeyskich przez żelazną kratę do piwnicy. Straże powiadały, iż sprawcą tego zamachu zdaie się im bydź mężczyzna przebrany za kobietę. Policya śledzi z niezmordowaną gorliwością prawdziwych sprawców, lecz nie odkryła dotychczas żadnego, przeto wpada się na tę myśl, że tylko iest ieden morderca, którego okropny zamach tyczył się tak dobrze Xiążąt rodziny Królewskiey, iak i Xięcia Wellingtona.“

Sprawa tak nazwanych Patryotów roku 1816go.

(*Ciąg dalszy.*)

W dalszym ciągu posiedzenia z d. 29. Czerwca doniósł Prezes, że Scheltein nie mógł bydź znaleziony w mieszkaniu wskazanem przez obwinionego Dervina; oddalił się od trzech tygodni.

Przystąpiono do badania Descubes-Lascaux, czternastego obwinionego.

P. Kto cię mianował Szefem batalionu? O. Król. P. Jakie miałeś stosunki z braćmi Ozeré. O. Kapitan Ozeré, ieden z moich kollegów, widywał mnie i prosił, abym się wystarał o zatrudnienie dla iego braci. P. Jakże Officer twoiego stopnia mógł się znaydować w szynkowni z ludźmi klassy niższey, znanymi po większey części z zasad demagogiynych, a którzy iuż za buntownicze czyny arresztowani byli? O. Zaprosiłem tylko Henryka Ozeré. Biorę Boga za świadka, że poszedłem do szynkowni bez żadnego zamiaru, ubrany po cywilnemu, i nie maiąc w ówczas żadney ozdoby. (Obwiniony iest Członkiem legii honorowey.) Prezydent: Henryku Ozeré! Jakże mogłeś przyprowadzić człowieka w kamizelce do zgromadzenia, gdyie się znaydował Officer wyższego stopnia? Henryk Ozeré: Kiedy Officer ten przyszedł do szynkowni, nie mniemałem więc, aby go ubiór drugiego miał uderzać. P. Oskarżony Descubes, poszedłeś potem z temi samemi osobami pod ofiarę Abrahama? O czem tam rozmawiano? Descubes: Jeden tylko Scheltein wygadywał. P. Czytano odezwę? Descubes. Nie słyszałem tego; miałem ią na chwilę w ręku, a przeczytawszy pierwsze dwa wiersze, włożyłem ię do kieszeni. P. Czyli czytano odezwę? Dervin: Ja ią czytałem. Sourdon: Nie będę twierdzić, abym ią czytał w całości; lecz przynaymniey w większey części; nadto iest to rzecz, którejby nayczystszy, naygorliwszy rojalista słuchał z ciekawości. P. (do Descuba): O czem mówiono na tey schadzce? Descubes: Mówiono o niechętnych i o spisku; lecz mówiono o tem w sposobie tak mało wiadomości woyskowych okazuiącym, iż niewiele o Rząd lękać się trzeba było. Proiekt użycia baryłek z prochem odrzucony został iednozgodnie, iako nie maiący cienia nawet zdrowego rozsądku. P. Naradzano się przecież na tey schadzce. Jakiż inny uczyniono proiekt? O. Żadnego. P. Pewni obwinieni słyszeli, iż żądałeś dowództwa w miarę twoiego stopnia? O. Zeznania przeciw mnie zbyt są sprzeczne, aby z nich iakie przekonanie czerpać można.

Dervin ponowił zapewnienie, że Descubes żądał dla siebie dowództwa oddziału, bądź w piechocie, bądź w iaździe, ile że służył w tych obudwóch rodzaiach woyska.

Prezydent (do Descuba): Wskazałżeś wspólnikowi Gonneau i innym znak pozna-

)(2

wania się, składaniem palców w kształt litery N. na ręce osoby, którą się spotyka? Descubes: Jest to znak znany od dawna; nie przywiązywałem do niego żadney wagi. P. Pragnąłeś poznać Bellagueta, tę osobę misterną, posiadaiącą tyle taiemnic? O. Poszedłem dla widzenia iey, będąc do tego skłonionym przez Gonna, którego znałem przyiaźń z pewnym jeneralnym Adwokatem Sądu kassacyynego. Gonneau powiedział mi, że ma niektóre rzeczy obiawić temu Urzędnikowi. P. Po pierwszy to raz mówisz w tym tonie, a i sam Gonneau dopiero w ośm dni po swoiem arresztowaniu chwycił się tego systematu. Descubes: Nie powiedziałem, aby chciał odkryć niniéyszą sprawę; chodziło o wyiawienie dawnieyszych rzeczy. P. Cóż ci powiedział Bellaguet? O. Nic mi nie powiedział. P. Znałeś go dawniey? O. Nie; nie znałem.

Prezes czynił uwagę obwinionemu Descubowi, że iego postępowanie iest nadzwyczaynem: poszedł do Bellagueta, którego nieznał, i żądał od niego, aby się widział z Gonneau, byłym Reprezentantem, podobnież nieznaiomym wspomnionemu Bellaguetowi? Jeszcze szczególnieyszą zdaie się rzeczą, że rendez-vous przyięte zostało, i że on, Descubes, wezwał billetem Gonna, aby się znaydował sam w dniu umówionym. Czemużby Bellaguet nic nie wiedząc, nie maiąc ni powiedzieć, miał zezwolić na to, aby chodził do Gonna?

Descubes: Bellaguet powiedział mi, że gdyby miał mnie o czem nowem uwiadomić, przyszedłby do Gonna. W moim czynie więcey iest ciekawości i lekkomyślności, aniżeli złey woli. Gonneau: Jegomość wiedział o moim zamiarze zawiadomienia Policyi. Jeneralny Adwokat: Pierwszy raz Descubes to mowi. Pan Rochele, Przysięgły: Jakże obwiniony Gonneau, który słyszał zamiar wysadzenia Tuilleryów na powietrze, a w drodze okropną uwagę: „Trzeba wszystkich zamordować, wyiąwszy dwóch“ mógł iśdź do inney szynkowni z temi samemi osobami, które tak obrzydliwych dopuszczały się rozmów? Nie zadrzałże, piiąc z nimi z iednego naczynia? Gonneau: Wątpliwe tylko słyszałem odkazywania się; chciałem dośledź nici tego spisku.

Piętnasty obwiniony. Edme Bellaguet, wprowadzony był do sali. — W roku XI. był w administracyi inwalidów; w roku 1815 w miesiącu Marcu pracował w zamku Vincennes z Kommissarzem Ordonatorem nad urządzeniem ochotników Królewskich; widywał braci Ozeré, ponieważ zwykł był bywać w pałacu sprawiedliwości, lubiąc niezmiernie przysłuchiwać się wprowadzaniu spraw znakomitych; korzystał z tey sposobności w pytaniu się Jakóba o wiadomości od brata iego Kapitana *); przechodząc mechanicznie koło bióra wspólnika Ozeré, pytał się: Jak idą rzeczy przyiacielu? — i nie siadał nawet przy nim.

Prezes. Kapitan Ozeré utrzymywał w twoiey obecności, że cię nie widział iuż od dawnego czasu, i że między wami powstały były niesnaski. Bellaguet. Gdyby tu był, nie śmiałby przy mnie twierdzić tego. P. Sam nawet przyznałeś się w badaniu na piśmie: że miałeś nieiakie trudności w oznaczeniu nagrody za usługi, któreś mu uczynił. Bellaguet. Dnia 26. Kwietnia wszedłem nawiasem do bióra Jakuba Ozeré, dla powzięcia iedynie wiadomości o Kapitanie; szedłem właśnie do pałacu sprawiedliwości, aby się przysłuchać wprowadzeniu sprawy testamentowey Xięcia Henin.

Prezes dał uczuć obwinionemu styczność tego czynu, z oświadczeniem przez innych współobwinionych uczynionem: że rano dnia 26go Bellaguet oświadczył, iż nie będzie na schadzce wieczorney.

Pytany względem odwiedzin, z któremi był u niego Descubes, Bellaguet utrzymywał, że nie było mowy iak tylko o Kapitanie Ozeré, i o niesnaskach, które miał Descubes z pewną kobietą, swoią nałożnicą. Na końcu rozmowy, Descubes powiedział kilka rzeczy tchnących niechęcią; wtenczas on, Bellaguet, przerwał rozmowę, i tym sposobem, tak mówiąc, wyprosił go za drzwi.

P. Jakże więc mogłeś przyrzec rendez-vous takiemu człowiekowi. O. Nie było o tem wcale mowy, zapewniam WPana; samą tylko oddycham prawdą. P. Jesteś w sprzeczności nie tylko z zeznaniem obwinionego Descuba, ale nawet z listem iego do aktow złożonym. O. Widziałem ten list zdaleka, gdy mi go Sędzia pokazywał; nie należałem wcale do iego układania. Gdybym był trutniem (un fat) zaparłbym nawet odwiedziny Descuba. Ja nie znam tych wszystkich ludzi; nie czytałem nigdy odezw; nie widziałem kartek; nie chciałem nawet czytać mieysca aktu skargi, w którem iest mowa o tych pismach; a chociażby wyrok ostateczny miał mnie potępić, przecież ia o niczem nie wiedziałem w całey tey sprawie. Nadto — dodał Bellaguet — wszystko tu staie się dla mnie iasnem; systema przy-

*) Kapitan nie iest tego przyczyną.

ięte przez Gonna, przyiaciela i rodaka Descuba, może rzucić światło na powody, iakie tegoż Descuba kierowały postępowaniem. Moie położenie daie mi prawo wyiaśnienia wszystkiego, coby się wątpliwém zdawać mogło, i wystawiania tego w świetle prawdy, coby się krzywém zdawało. Jeżeli Descubes nie iest narzędziem Gonna, ieżeli iest iego ofiarą, nie powinien się był dadź nakłonić, dla iakichkolwiek bądź przyczyn, do pisania listu, który mnie i tak nie wskazuie. Jest w nim mowa: o wiadomym Jegomościu; ia się nie nazywam wiadomy Jegomość, lecz Bellaguet.

Descubes obstawał przy swych pierwotnych twierdzeniach; mniemał on rzeczywiście obwinionego Bellagueta, pisząc list wspomniony.

Bonnassier syn, szesnasty obwiniony, przyznał: że bywał często u zamężney Picard, swey krewney. Nie było iednak nigdy wzmianki o polityce; nie zaymował się niczem, iak tylko swoiem szewskiem powołaniem.

P. Chełpiłeś się po twoiem aresztowaniu, żeś Policyę wywiódł w pole? Miałeś kartki stowarzyszenia tak pomieszane z kartami do gry, że ich nie znaleziono? O. Nie miałem wcale kartek podobnych.

Sourdon ponowił swoie oświadczenie, że od Bonnassiera otrzymał pierwsze karty, równie iak doniesienia, które stowarzyszeni rozsiewali.

Bonnassier syn zapierał się czynu; znał obwinionego Sourdona tylko z widzenia, widywał go bowiem w kawiarni Montansier; nigdy nie zwierzył się przed nim w podobnym sposobie; twierdził, że Chestel maiący zeznawać także w tey mierze, iest fałszywym świadkiem; że Sourdon miał dostać 25 franków od Prefekta Policyi.

Sourdon. Jest to ludzkość, nie zaś nagroda doniesień, że Pan Prefekt dał mi ten zasiłek, podobnie iak wielu innym; posyłał nawet obwinionemu Pleignierowi potrawy z swego stołu. Carbonneau. Mam za obowiązek oddadź zupełną sprawiedliwość Panu Prefektowi: gotów iest zawsze na ratunek nieszczęśliwych; mnie samemu dał 60 franków; mnie którego przecież nikt nie wini, abym był donosicielem. Bonnassier syn. Grożono mi i memu oycu więzieniem.

P. Miano zapewnie powody do czynienia wam tey pogróżki; mnie samemu prawo nadaie moc ukarania tego, coś teraz z ubliżeniem winnego poszanowania, powiedział.

Bonnassier oyciec, ośmnasty obwiniony, oświadczył: że pozostał był przy dawnem swoiem powołaniu perukarza, i ieżeli chodził czasem na giełdę, było to dla pieniężnych interessów, nie zaś dla rozsiewania wieści.

P. Na wiosnę poruszyłeś wszystkie woyska całey Europy; więcey niż 150,000, które w twoiey tylko istniały głowie; iesteś iednym z tych ludzi, którzy naywiększą krzywdę wyrządzili handlowi; nakoniec, rozdałeś mnóstwo kartek i odezw. O. Ani iedney nikomu nie dałem. P. Miałeś godło zgromadzania się dla narad z twymi poufałcami: „Jak się ma dziecię?“ Poźniey twierdziłeś, że to się ściąga do perukarza L'Enfant (dziecię), którego znaleźć nie można było. O. Był on istotnie, lecz teraz niemasz go już w Paryżu. P. Przyznałeś w badaniach na piśmie, żeś rozdawał kartki? O. Straszono mnie zamknięciem w lochu aż do śmierci. P. Pisarz, który przyiął twoie oświadczenie, nie może się wstrzymać od śmiechu, słysząc cię podobnie rozmawiaiącego. Byłeś badany, bez żadnego wpływu woyskowego. Mówiłeś przed Urzędnikiem, przed Pisarzem Sądu, który nie iest postrachem, tudzież przed woźnym. Nakoniec konfrontowany z zamężną Picard, która zapewnie nic zmyśla, obstawałeś przy tem samem. O. Było to, aby iak nayrychley wyyśdź ze sprawy; gdyby chciano, byłbym ieszcze więcey powiedział.

Zawieszono posiedzenie do iutra (30go Czerwca), godziny dziesiątey z rana.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

N i e m c y.

Gazeta rządowa Sztutgardska z dnia 27. Czerwca, zawiera podania Stanów Wirtemberskich z dnia 2go Kwietnia i z dnia 12go Czerwca roku 1816, tyczące się podatków na rok zaczynaiący się od Swiętego Jerzego roku 1816, a kończący się tegoż dnia i roku 1817, tudzież inne, ściągaiące się do interessów finansowych; daley odpowiedzi Króla na takowe z dnia 19go i 24go Czerwca, z których ostatnią umieszczamy tu, iako rzecz nader ważną:

„Kochani wierni! Podanie wasze z dnia 12go Czerwca zostało Nam przedstawione z naywiększą uniżonością; do tego podania stał wam się powodem reskrypt w imieniu Naszem przez sekcyę podatków Wydziału finansów na rok zaczynaiący się od Swiętego Jerzego roku 1816, wydany. Moglibyśmy byli przestać na zwróceniu was powtórnie do położenia waszego, w którem się teraz znayduiecie, odwołuiac się do reskryptu z dnia 19go b. m., iako

)(3

do tego, który wszystkie tego względu stosunki naydokładniey rozbiera, gdybyście się byli nie ośmielili przyłączyć pogróżki *) do waszego pokornego przedstawienia, która iakiekolwiek bądź znaczenie dadź iey postanowiliście, zawiera przecież w sobie oświadczenie, które we względzie Państwa żadnym sposobem uniewinnić się nie daie, a które stawszy się powszechnie wiadomem (iak tego sami zaprzeczyć nie zdołacie), mogłyby każdy inny Naród uwieśdź i do nieposłuszeństwa pobudzić. Mogłoby ono się nawet stać dla Nas powodem rozwiązania natychmiast zgromadzenia, ośmielaiącego się przemawiać ięzykiem ducha rewolucyynego, przestępuiącego zakres porządku. Lecz miłość do Ludu Naszego i mocno przedsięwzięty zamiar niespuszczenia z oka iego dobra i iego oczekiwań, wstrzyma nas od wszystkiego, coby te cele zwlec i opoźnić mogło. Chcemy i dowiedliśmy iuż tego dostatecznie dnia 11. Stycznia zeszłego roku, iako i przez cały nasz sposób postępowania, aby w naszem Królestwie istniała Konstytucya Stanów, zgodna z potrzebami Rządu i Narodu. Do tego tylko dzieła celem którego wezwani zostaliście Naszym naywyższym reskryptem z dnia 13ge Listopada, macie kierować wszelkie wasze działania, ieżeli zamieszanie nie ma zaiąć mieysca porządku, i ieżeli nie ma spaśdź na was zarzut całego świata, że przywłaszczyliście sobie upoważnienie samowolnego przestępywania granic władzy. Im gorliwszem iest Naszem życzeniem, aby ustawa konstytucyyna wyrachowana była nie tylko na czas obecny, ale żeby nazawsze stała na niezachwianey podstawie; im bardziey do tego pokazaliśmy się skłonnymi, ustanawiaiąc tym końcem Królewską Kommissyę do zbierania proiektów i układów do Konstytucyi, tem mniey możemy pozwolić wpływu stosunkom opoźnić mogącym cel oczekiwania Naszych wiernych Poddanych i Naszey stałey woli, a przez to samo dopuścić mieszania się iakieykolwiek stronie do Naszey władzy rządowey, dopóki sposob i porządek postępowania i działania Stanów, przez Konstytucyę ustanowione nie zostaną. Przywiedzenie do skutku takich postanowień, tem bardziey do Nas należy, im więcey iest Naszym szczególnym obowiązkiem, aby każde, w rządową władzę wdzieraiące się i do nieposłuszeństwa prowadzące przywłaszczenie, naygroźniey odpierać. Daiąc wam więc ninieyszem Naszem postanowieniem to do zrozumienia, i wskazuiąc wam powtórnie obowiązek waszego współdziałania w waszem teraźnieyszem przeznaczeniu, dążącem ku gorliwemu przykładaniu się do ustalenia Konstytucyi; widzimy się bydź zmuszenymi oświadczyć wam, że żadne podanie, żadne przedstawienie z waszey strony, nie maiące za przedmiot owego iedynego i czystego dążenia, nie będzie na uwagę wzięte, ani zyszcze odpowiedzi, lecz wszystko odesłanem zostanie do rozpoczętego dzieła Konstytucyi; dla tego też ninieysze oświadczenie iedyną iest odpowiedzią, które możecie otrzymać na wasze przedstawienia co do urządzenia fabryk saletry, funduszu wypłacania długów kraiowych i tym podobnych. Działo się w Sztutgardzie w Królewskiem Ministerium Stanu, dnia 24go Czerwca roku 1816.

*) Na końcu swego podania z dnia 12go Czerwca, Stany oświadczyły: „Gdyby nadzieia nasza z obopólnego spiesznego uregulowania podatków uskutecznioną bydź nie miała, Stany widziałyby sie przymuszonemi protestować przeciw wszelkim dalszym ustawom Ni oświadczyć, iż Naród do uiszczenia sie z podatków iednostronnie rozpisanych, obowiązanym nie iest.“

Prusy.

Według gazet Paryzkich został Francuzki Jenerał Rigaud (skazany zaocznie na śmierć przez Sąd woienny Francuzki) z rozkazu Rządu Pruskiego w Sarbruku aresztowanym, za to, że utrzymywał kary godną korrespondencyę z innymi emigrantami Francuzkiemi.

Pracuią ciągle nad okwarowaniem Miasta Kolonii. Zawarte w gazetach doniesienie, iakoby wewnątrz tego w rozmaitych względach ważnego miasta zamienionemi bydź miały w założenia ogrodów, iest bezzasadne.

W Akwizgranie ogłoszono d. 25. Czerwca następuiące urządzenie.

Dla zapobieżenia nieładom, do iakich publiczna pielgrzymka tak zwanych bractw w massie, po naywiększey części do mieysc odległych przedsiębrana, tak w obyczayno - religiynych, iako też i w policyynych względach bywa powodem, rozporządza się ninieyszem: 1) Każdy, gronu takiemu towarzyszyć chcący, ma bydź opatrzony passportem od Policyi, a 2) bez towarzystwa umieszczonego w parafii Kapłana, opatrzonego szczególnem pozwoleniem od Biskupa, żadna processya pielgrzymia przedsiębrana bydź nie powinna. Jednakże pielgrzymki i processye prywatne, przy których żaden nie odprawia się nocleg, nie powinny bydź strudnianemi.

W Berlinie d. 13. Maia 1816.

(Podpisano) Ministerium spraw wewnętrznych

Schuckmann.